

Petycja w sprawie planowanej wycinki drzew i budowy drogi na Górze Chełmskiej w Koszalinie

« Wróć do wszystkich petycji (/petycje/ostatnio-dodane)

Szanowny panie Prezydencie, Szanowni Radni Koszalina, domagamy się rezygnacji z planów wycinki 337 drzew i budowy drogi do ruin stadionu na Górze Chełmskiej.

W dobie ocieplenia klimatu każde drzewo jest na wagę złota. Drzewa pochłaniają dwutlenek węgla, który jest gazem cieplarnianym. Ponadto produkują tlen, dają cień i schładzają swoje najbliższe otoczenie. Ponadto Góra Chełmska pełni rolę parku podmiejskiego dla Koszalina.

Nie wszystkich koszalinian stać na wyjazdy na egzotyczne wakacje, a jeśli nawet ich stać, nie są przecież w stanie wyjeżdżać bardzo często. Nasze piękne lasy dają im możliwość codziennego czy chociażby weekendowego kontaktu z naturą. Wystarczy tylko wybrać się na krótki spacer. Asfaltowanie tego lasu to niszczenie jego piękna i odbieranie mieszkańcom ich wspólnego dobra. Kto się podpisał pod raportem środowiskowym, z którego miałyby wynikać, że wycinka tak dużej liczby drzew nie jest szkodliwa?

Domagamy się upublicznienia raportu oddziaływania na środowisko tej inwestycji. Stanowiska Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w tej sprawie. Dla każdego też oczywiste jest, że uzasadnienie w postaci budowy drogi do nieistniejącego de facto od dawna stadionu jest tylko pretekstem. Tak naprawdę chodzi o drogę do sanktuarium na szczycie Krzyżanki, a nawet nie tyle sanktuarium, co kompleksu biznesowo-hotelowego. Innymi słowy droga nie ma służyć mieszkańcom, tylko siostrom zakonnym. Tak, siostrom, bo przecież nie pielgrzymom. Bo choć przez Górę Chełmską biegnie droga św. Jakuba, Koszalin to jednak nie Santiago de Compostela i pątnicy nie odwiedzają nas tysiącami.

Dominiemy w tym momencie godny pożałowania fakt, że demokratyczne władze Koszalina uginają się w tej sprawie przed Pawłem Szefernakerem, przedstawicielem partii, która w skali całego kraju depcze demokrację, łamie prawo i lekceważy ludzkie życie. Partii, która w naszym mieście szczęśliwie pozostaje wstydlivym marginesem.

Trudno jednak pominąć to, że za pieniądze przeznaczone na budowę absurdalnej drogi w środku lasu, można by wyremontować nawierzchnię jezdni i chodników w sercu miasta. Można by postawić przy tych chodnikach ławki. Można zasadzić wzdłuż ulic drzewa. Można uczynić wiele, żeby ludziom lepiej się w naszym mieście żyło